

Andrzej Kern

Izba łódzka

Palestra 29/12(336), 115-117

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pięknym budynku Sądu. Zapoznał on gości ze strukturą Sądu, obsadą personalną oraz specyfiką spraw prowadzonych przez ten Sąd. Dyrektor Sądu podkreślił, że czuje się zaszczycony, goszcząc delegację adwokatów polskich, i że pragnąłby, aby taka serdeczna współpraca i wymiana nastąpiła także między sędziami z Halle i z Katowic.

W tym samym dniu delegacja została przyjęta na podwieczorku zorganizowanym przez Prokuratora Wojewódzkiego w Halle i kierownictwo Prokuratury. Prokurator Wojewódzki zapoznał delegację ze specyfiką działalności miejscowej prokuratury oraz zobrazował stan bezpieczeństwa i jego zagrożenia. Poinformowano też delegację o współpracy pomiędzy adwokatami a prokuraturą. Szef prokuratury podkreślił, że adwokat w NR, a w każdym razie w okręgu Halle, nie ma żadnych problemów z widzeniem się z podejrzanym tymczasowo aresztowanym lub z zapoznaniem się z aktami sprawy w każdym stadium śledztwa czy też dochodzenia. Informacji tej, potwierdzonej przez obecnych na przyjęciu adwokatów z Halle wysłuchaliśmy z zaskoczeniem.

Ponadto również w tym samym dniu umożliwiono delegacji zapoznanie się z kancelariami adwokackimi w Halle oraz ze specyfiką pracy adwokatów w NR. Wizyta ta zakończyła się wymianą symbolicznych podarków.

Dnia 28 września 1985 r. w godzinach porannych delegacja w towarzystwie przewodniczącego Kolegium Adwokatów w Halle oraz członków Rady adw. Miehe i Haferkorna (ten ostatni

był stałym opiekunem delegacji podczas jej całego pobytu) udała się do Poczdamu. W Poczdamie delegacja zwiedziła historyczne miejsce podpisania układu poczdamskiego — Cecilienhof oraz Park Sanssouisi z pałacami Sanssouisi Charlottenhof, Nowym Pałacem, oranżerią, obeliskami, rzymskimi łaźniami i pozostałymi zabytkami.

W godzinach wieczornych delegacja powróciła do Halle, gdzie spotkała się na pożegnalnej kolacji z kierownictwem Kolegium Adwokatów w Halle, w której uczestniczyli także przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego SED Gerd Wilhelm oraz dyrektor Sądu Wojewódzkiego i Prokurator Wojewódzki. W trakcie przyjęcia wymieniono szereg toastów na cześć braterstwa i współpracy między obydwoma adwokatami i wymieniono symboliczne prezenty. Przemówienia wygłosili: przewodniczący Kolegium Adwokatów w Halle, dyrektor Sądu Wojewódzkiego, Prokurator Wojewódzki, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego SED, a ze strony polskiej — dziekan ORA i I sekretarz POP przy ORA.

W następnym dniu delegacja, żegnana serdecznie przez przedstawicieli Kolegium Adwokatów w Halle, opuściła Halle.

Wizyta przyczyniła się do zacieśnienia współpracy i pogłębienia przyjaźni adwokatów z Halle z adwokatami Izby Katowickiej, służąc dobrze sprawie umacniania więzi między korporcjami obu krajów.

adw. Andrzej Rajpert

Izba łódzka

I. Kolejna wizyta delegacji adwokatów węgierskich w Łodzi. W ramach trwającej od 12 lat, a przerwanej jedynie stanem wojennym, przyjacielskiej współpracy adwokatów Izby łódzkiej z adwokatami o-

kręgu miasta Eger odwiedziła Łódź w dniach 21—26 czerwca br. delegacja adwokatów węgierskich. W skład delegacji wchodził: adw. dr Imre Kadar (przewodniczący), adw. dr Istvan Balas, adw. dr Rudolf Novak i adw. dr

József Tompa. Delegacji towarzyszyła tłumaczka pani Klara Szecsko, absolwentka Politechniki Gliwickiej.

W dniach 21—24 czerwca delegacja zwiedziła Stare Miasto w Warszawie, Puszcę Białowieską oraz kilka zabytkowych obiektów na Pojezierzu Mazurskim. Wszystko to odbywało się siłą rzeczy w nieco oszalałym tempie.

W dniu 25 czerwca w godzinach rannych delegacja została przyjęta przez kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, a wieczorem tego dnia odbyło się w lokalu Rady spotkanie węgierskich kolegów z przedstawicielami łódzkich władz samorządowych oraz liczną grupą adwokatów. Miłym akcentem tego spotkania było wręczenie kilkunastu łódzkim adwokatom legitymacji członkostwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przez przewodniczącą łódzkiego oddziału tego Towarzystwa. Pierwszą legitymację otrzymał adw. dr Eugeniusz Sindlewski, wieloletni dziekan Łódzkiej Rady, który wspólnie z nieżyjącym już Prezydentem Rady Adwokackiej w Eger drem Gyorgym Gállem zapoczątkował nawiązanie przyjacielskich kontaktów między adwokatami obu Izb. Spotkanie uświetnił również występ solistki Teatru Wielkiego w Łodzi p. Marii Szczuckiej-Kudanowskiej, która przy akompaniamencie adw. Jerzego Nowaka wykonała szereg pieśni polskich i węgierskich. Konferansjerkę w czasie tego występu prowadzili w językach polskim i węgierskim: p. Klara Szecsko i wicedziekan adw. Andrzej Kern. Następnie odbyła się wspólna kolacja. Węgierscy przyjaciele wykazywali żywe zainteresowanie aktualnymi problemami naszego kraju oraz problemami polskiej adwokatury.

Przewodniczący delegacji węgierskiej złożył serdeczne podziękowanie adw. drowi Eugeniuszowi Sindlewskiemu za jego zasługi w nawiązaniu współpracy i podkreślił, że środowisko adwokackie w Eger wysoko Go ceni i szanuje. Ponadto podziękował dziekanowi adw. Bogdanowi Schmidtowi i łódzkim Ko-

legom za serdeczne przyjęcie. Zaprosił również delegację łódzkiej adwokatury do złożenia wizyty w Eger w przyszłym roku.

II. Radzieckie odznaczenie dla łódzkiego adwokata. Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 9 maja 1985 r. odznaczono adwokata Józefa Malcena, członka Zespołu Adwokackiego Nr 9 w Łodzi, Medalem Jubileuszowym „40 lat zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941—1945”. Medal ten poza Kol. Malcenen otrzymali z Łodzi jeszcze dwie osoby. Wręczenia odznaczeń dokonał w grudniu ub.r. w gmachu Sejmu ambasador radziecki Aleksander Aksjonow.

Adw. Józef Malcen walczył na froncie w latach 1943—1945 w 2 dywizji I Armii Wojska Polskiego. W dniu 11 lutego 1945 r., dowodząc plutonem, został ranny pod Mierosławcem w czasie walk o Wał Pomorski. Kol. Malcen od 4 lat pełni funkcję przewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego Związku Inwalidów Wojennych PRL. Jest on również autorem nagrodzonego w konkursie rozpisany przez Zarząd Klubu Adwokatów Pisarzy utworu pt. „Tryptyk nadwiślański”, nawiązującego do wojennych przeżyć autora. Utwór ten opublikowano w zeszycie 3 „Palestry Literackiej”. Odznaczonemu Koledze złożyła ORA serdeczne gratulacje.

III. Adw. Maria Budzanowska rozpoczyna praktykę adwokacką w Łodzi. Po rezygnacji adw. Marii Budzanowskiej z pełnienia funkcji prezesa NRA Łódzka Rada zobowiązała dziekana do zaproponowania Koleżance Budzanowskiej podjęcie praktyki adwokackiej na terenie Łodzi. Kol. Maria Budzanowska propozycję tę przyjęła i złożyła do ORA stosowny wniosek o przeniesienie swej dotychczasowej siedziby zawodowej do Łodzi. Uchwałą z dnia 8 sierpnia br. ORA wpisała adw. Marię Budzanowską na listę adwokatów Izby łódzkiej, a zebranie Zespołu Adwokackiego Nr 4 przyjęło ją w poczet swoich członków.

Wszystko to jest dowodem ogromnej popularności i szacunku, jakimi Koleżanka Budzanowska cieszy się w łódzkim środowisku adwokackim.

IV. Egzamin adwokacki. W czerwcu br. przed komisją, której przewodniczył dziekan ORA adw. Bogdan Schmidt, odbył się kolejny egzamin adwokacki. Do egzaminu przystąpiło 7 osób. Wynik pomyślny uzyskało 6 osób. Oceny bardzo dobre uzyskali aplikanci: Jacek Magacz, Ryszard Marcinkowski i Paweł Sidowski.

V. Mecze piłkarskie o Puchar Przechodni Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. W czerwcu br. odbyły się rozgrywki piłkarskie o Puchar Przechodni Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. Do rozgrywek przystąpiły

drużyny: Prokuratury, Sądu i Adwokatury. Drużyna Prokuratury pokonała drużynę Sądu 8:1 oraz zremisowała z drużyną Adwokatury 3:3. Decydujący dla zdobycia pierwszego miejsca mecz pomiędzy drużyną Adwokatury a drużyną Sądu, po dramatycznym przebiegu (5:0 do przerwy), zakończył się ostatecznie zwycięstwem drużyny Adwokatury w stosunku 7:2. W tej sytuacji — na skutek lepszego stosunku bramek — Puchar przypadł drużynie Prokuratury. Adwokaci którzy walczyli bardzo ambitnie, zapowiadają w przyszłym roku srogi rewanż. Martwimy się tylko, by po tak dobrej grze zagraniczne transfery nie osłabiły składu.

adw. Andrzej Kerc

Izba opolska

W czterdziestolecie kluczborskiej palestry. Zwykle tak bywa, że dopiero okrągła cyfra rocznicowa zmusza do chwili zastanowienia się, spojrzenia wstecz i pewnej refleksji. W roku bieżącym mija właśnie czterdzieści lat, kiedy to ziemia kluczborska, sąsiadująca z dawnym polskim pograniczem wieluńskim, znalazła się znów w obrębie polskiej państwowości. Data ta wiąże się ze wspomnieniami opuszczania — na skutek ówczesnych zmian granicznych — swych dawnych kresowych siedzib. Tam na wschodzie płonęły jeszcze polskie osady i bestialsko ginęła bezbronna ludność polska z rąk fanatycznych band ukraińskich, a tutaj na początku 1945 roku na ziemi kluczborskiej stawiała pierwsze kroki polska administracja.

Po przejściu frontu wiosną 1945 roku miasteczko Kluczbork robiło przygnębiające wprost wrażenie. Stało puste i wyludnione, tylko gdzieś tam przemknął się cień człowieka. Byli to głównie osiedleńcy z dawnej Małopolski wschodniej, natomiast rzadziej z Wołynia. Na ulicach słychać było

śpiewny język kresowy. Miasteczko administracyjnie włączone zostało w skład nowo powstałego województwa śląsko-dąbrowskiego. Powstają pierwsze urzędy, pojawiają się sklepy i inne placówki gospodarcze. W okazałym gmachu dawnego niemieckiego sądu powstaje polski Sąd Grodzki. Budynek nosi datę 1895—1897. Temida z frontonu budynku spoglądała ze zdziwieniem na nowych mieszkańców tej ziemi.

Pierwszym prezesem Sądu Grodzkiego, a raczej naczelnikiem Sądu według ówczesnej nomenklatury, został sędzia Kajetan Zachariasiewicz, wychowanek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Był znakomitym cywilistą i pochodził z rodziny Ormian polskich, mających swą piękną kartę historyczną i kulturalną. Zasada *Audiatur et altera pars* — jak zwykle mawiał — stała się dewizą jego pracy sędziowskiej. Do końca długiego życia sprawował swój urząd godnie, zyskując sympatię i szacunek miejscowej społeczności. Cieszył się również szacunkiem wśród palestry, traktując ją jako równorzędny czynnik wymiaru sprawiedliwości.